

Sygn. akt I ACa 43/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 lutego 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Beata Byszewska

Sędziowie: SA Joanna Wiśniewska-Sadowska

SO del. Dagmara Olczak - Dąbrowska (spr.)

Protokolant: stażysta Ignacy Osiński

po rozpoznaniu w dniu 14 lutego 2019 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa H. S.

przeciwko (...) spółce akcyjnej w W.

o zadośćuczynienie, odszkodowanie, rentę i ustalenie

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 12 października 2017 r., sygn. akt XXIV C 886/15

I. oddala apelację;

II. zasądza od (...) spółki akcyjnej w W. na rzecz H. S. kwotę 2.700 zł (dwa tysiące siedemset złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Dagmara Olczak – Dąbrowska Beata Byszewska Joanna Wiśniewska-Sadowska

Sygn. I ACa 43/18

UZASADNIENIE

W pozwie z 16 września 2015 r. skierowanym przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W. H. S. wniósł o zasądzenie kwot:

1. 80.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od 16 lutego 2015 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia na podstawie art. 445 § 1 k.c.;
2. 10.335 zł wraz z ustawowymi odsetkami od 16 lutego 2015 r. do dnia zapłaty tytułem odszkodowania na podstawie art. 444 § 1 k.c.;
3. 1.180 zł miesięcznie wraz z ustawowymi odsetkami w przypadku uchybienia terminowi którejkolwiek z wypłat tytułem renty na podstawie art. 444 § 2 k.c.

4. 7.080 zł tytułem skapitalizowanej renty z tytułu zwiększonych potrzeb za okres od 1 marca 2015 roku do dnia wniesienia pozwu na podstawie 444 § 2 k.c. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wymagalności roszczenia, tj. od dnia 18 kwietnia 2015 r. do dnia zapłaty;
5. ustalenie odpowiedzialności pozwanej za ewentualną dalszą szkodę;
6. zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy w Warszawie wyrokiem z 12 października 2017 roku zasądził od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powoda H. S. kwoty: 27 000 zł tytułem zadośćuczynienia, 7806,40 zł tytułem odszkodowania, 4428 zł tytułem skapitalizowanej renty z tytułu zwiększonych potrzeb - wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 12 października 2017 roku do dnia zapłaty oraz kwotę 738 złotych tytułem renty na zwiększone potrzeby, płatnej do 10-go dnia każdego miesiąca, począwszy od września 2015 roku wraz z ustawowymi odsetkami w wypadku uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat. Ustalił odpowiedzialność pozwanego za ewentualną szkodę, jaka może powstać u powoda H. S. w przyszłości na skutek wypadku z dnia 1 października 2014 roku. Oddalił powództwo w pozostałej części oraz orzekł o zasadzie ponoszenia przez strony kosztów procesu. Podstawę tego rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia faktyczne i ich ocena prawna.

W dniu 1 października 2014 r. około godz. 19:30 w pobliżu miejscowości P., gm. G. kierujący samochodem marki S. (...) o nr rej. (...) K. Z., nie zachowując należytej ostrożności i nie obserwując należytej drogi przed pojazdem, nie zatrzymał się przed oznaczonym przejściem dla pieszych i nie ustąpił pierwszeństwa H. S., poruszającemu się za pomocą kuli ortopedycznej, schowanej za ciałem pieszego i posiadającej światła odbłaskowe. H. S. zaś wkroczył na przejście dla pieszych wraz z inną dużo sprawniejszą pieszą, nie obserwując sytuacji panującej na drodze. W wyniku czego pojazd przejechał z ogromną prędkością w bliskiej odległości od pieszego, co spowodowało przewrócenie się H. S..

W czasie zdarzenia jezdnia była mokra i występowały opady atmosferyczne, nie było oświetlenia ulicznego i obowiązywało ograniczenie prędkości do 100 km/h. Kierowca samochodu, naruszając przepisy prawa o ruchu drogowym spowodował wypadek. Pieszy przyczynił się do sytuacji wypadkowej. Samochód S. (...) w chwili zdarzenia objęty był ubezpieczeniem OC ze strony (...) S.A. z siedzibą w W. jako ubezpieczyciela.

W wyniku zaistniałego wypadku powód doznał obrażeń ciała w postaci złamania trzonu podprotezewego kości udowej lewej z przemieszczeniem. Pogotowie ratunkowe przewiozło poszkodowanego do szpitala. Po przyjęciu do szpitala był w pełnym logicznym kontakcie, negował utratę przytomności. Zastosowano wyciąg za guzowatość kości piszczelowej lewej na kończynie dolnej lewej, a następnie po tygodniu, tj. 8 października 2014 roku wykonano operacyjne zespolenie złamania. Powód był wówczas po endoprotezoplastyce z powodu zwyrodnienia obu stawów biodrowych (w 1999 r. i 2000 r.).

Od 29 grudnia 2014 r. do 14 stycznia 2015 r. był hospitalizowany z powodu destabilizacji zespolenia. Wówczas dokonano kolejnej stabilizacji złamania z powodu obluźwienia poprzedniego zespolenia. Zalecono powodowi chodzenie o kulach łokciowych lub przy pomocy balkonika.

W dniu 7 stycznia 2015 r. u powoda wykonano kolejno operację, która była spowodowana destabilizacją zespolenia i miała bezpośredni związek ze skutkami wypadku. Badanie z 13 lutego 2015 r. wykazało brak zrostu.

Na skutek wypadku u powoda powstał długotrwały i trwały uszczerbek na zdrowiu ze schorzeń ortopedycznych w wysokości 15%. Po wypadku powodowi niezbędna była pomoc przy myciu i ubieraniu się (1h/dobę), spożywaniu posiłków (1h/dobę), przemieszczaniu się 1h/dobę. Łącznie liczba niezbędnej pomocy w zakresie pielęgnacji podstawowej wyniosła 420 h przez 26 tygodni. Nadto potrzebna była pomoc w zaopatrzeniu gospodarstwa domowego – przygotowywanie posiłków (6h/tygodniowo), utrzymanie porządku (3h/tygodniowo), załatwiania spraw poza

domem (3h/tygodniowo). Łącznie liczba niezbędnej pomocy wyniosła 258 h przez 26 tygodni. Łącznie powód wymagał 678 h pomocy przez okres 6 miesięcy. Aktualnie wymaga takiej pomocy w wymiarze 2 godzin dziennie.

Ceny usług opiekuńczych świadczonych przez Ośrodek Pomocy Społecznej Dzielnicy M. (...) W. wynoszą około 12 zł za godzinę.

W związku ze zdarzeniem powód był wożony do placówek medycznych. Koszty dojazdu wyniosły 1.826,50.

Powód korzysta ze specjalistycznego łóżka ortopedycznego, którego najem to miesięczny koszt rzędu 100 zł. Powód poniósł także koszt nabycia specjalistycznego materaca oraz wyposażenia łazienki, które pozwalają mu chociaż w części na samodzielne z niej korzystanie w postaci uchwytów i krzeselka prysznicowego w łącznej wysokości 719 zł.

H. S. w chwili wypadku miał 84 lata, mieszkał w W. i prowadził samodzielnie gospodarstwo domowe. Przyjeżdżał autobusem do syna do miejscowości P. i sam wracał do W.. Pamiętał drogę, nie błędził, a jego syn nie miał wątpliwości co do dobrej orientacji ojca w terenie i nie wychodził po niego. W związku z wypadkiem i koniecznością pomocy ze strony osób trzecich powód zamieszkał z synem. W przeszłości, tj. w 1997 r. był operowany z powodu przerostu prostaty oraz w 1999 r. i 2000 r. z powodu – endoprotezy stawu biodrowego lewego, poza tym nie leczył się. U powoda nie stwierdzono zaburzeń pamięci, zaburzeń prawidłowego myślenia, zaburzeń emocjonalnych. Nie zdiagnozowano u niego choroby Alzheimera.

W toku postępowania likwidacyjnego pozwana wypłaciła powodowi: 20.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę; 960 zł tytułem odszkodowania w związku z opieką osób trzecich; 748,43 zł tytułem zwrotu kosztów dojazdów do placówek medycznych.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, że pozwany jako ubezpieczyciel sprawcy szkody z tytułu umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych ponosi odpowiedzialność gwarancyjną za skutki wypadku, jakiemu uległ powód (art. 822 § 1 k.c. w zw. z art. 436 § 1 k.c. i art. 435 k.c.), a uprawniony do odszkodowania może dochodzić roszczenia bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń (art. 822 § 4 k.c.).

Na podstawie art. 362 k.c. Sąd pierwszej instancji przyjął przyczynienie się poszkodowanego do powstania szkody poprzez niezachowanie szczególnej ostrożności podczas przechodzenia przez przejście dla pieszych. H. S. nie tylko nie zwiększył uwagi, ale zaniechał obserwowania sytuacji na drodze, czym zaniedbał obowiązek wynikający z art. 13 ust 1 prawa o ruchu drogowym. Przechodząc przez nieoświetlone przejście dla pieszych, w nocy, poza obszarem zabudowanym miał obowiązek używać elementów odblaskowych w taki sposób, aby były one widoczny dla kierujących pojazdami (art. 11 ust. 4 prawa o ruchu drogowym). Czerwony odblask w rękojeści (skierowany prostopadle do osi jezdni) i żółty odblask (prawdopodobnie pasek) na sztycy kuli ortopedycznej, trzymanej w lewej ręce, a więc od strony zasłoniętej jego ciałem nie były widoczne dla kierujących. W związku z tym Sąd Okręgowy uznał, że poszkodowany w 10 % przyczynił się do powstania szkody.

Sąd pierwszej instancji za usprawiedliwione co do zasady uznał żądanie powoda zasądzenia zadośćuczynienia pieniężnego za uszkodzenie ciała i rozstrój zdrowia w wyniku obrażeń odniesionych w wypadku (art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 k.c.). Oceniając rozmiar jego krzywdy, wziął pod uwagę, że w chwili zdarzenia miał 84 lata, a w następstwie wypadku doznał ciężkich obrażeń ciała w postaci złamania podproteżowego trzonu kości udowej lewej. W wyniku podjętego leczenia doszło do powikłań w postaci destabilizacji zespolenia, co skutkowało koniecznością poddania powoda kolejnej operacji. Skutki urazów doznanych przez powoda w wypadku z 1 października 2014 r. spowodowały u niego znaczne cierpienie oraz trwałe ograniczenie sprawności fizycznej. Przed wypadkiem powód był osobą energiczną i w pełni samodzielną. Po wypadku jego sytuacja życiowa uległa zmianie. Był zmuszony zamieszkać wraz z rodziną syna. Dla mężczyzny w wieku powoda, żyjącego w określonym środowisku, sprawnego fizycznie stosownie do swego wieku, prowadzącego normalne życie, ograniczenia wynikające z niemożności samodzielnego wykonania szeregu czynności, stanowią również przyczynę cierpień psychicznych, niezależnie od pogłębienia się wskutek wypadku odczuwanych uprzednio schorzeń. W konsekwencji Sąd Okręgowy uznał, że odpowiednie dla powoda zadośćuczynienie wynosić winno 50.000 zł., co przy uwzględnieniu kwoty 20 000 zł przyznanej mu w

postępowaniu likwidacyjnym oraz redukcji odszkodowania o 10% w związku z przyczynieniem się poszkodowanego do powstania szkody, daje kwotę 27.000,00 zł [(50.000 zł – 20.000 zł) - 10%].

Na podstawie art. 444 § 1 k.c. Sąd Okręgowy jako usprawiedliwione ocenił żądanie odszkodowania z tytułu kosztów związanych z opieką sprawowaną nad powodem przez osoby trzecie oraz wydatków na zakup sprzętu specjalistycznego. Na kwotę dochodzonego przez powoda odszkodowania składały się wydatki poniesione na opiekę, leczenie i dojazdy powoda, których dochodził w łącznej kwocie 10.335 zł. Sąd nie wziął jednak pod uwagę wszystkich wymienionych przez powoda kosztów. W pierwszej kolejności należy wskazać, że powód oświadczeniami syna, które zostały zakwestionowane przez pozwaną nie udowodnił wszystkich kosztów dojazdu do powoda do szpitala. Sąd nie wziął także pod uwagę kosztów lekarstw wymienionych na fakturach albowiem, nie miały one związku z wypadkiem. Konsekwencją wypadku było przyjmowanie przez powoda jedynie leków przeciwbólowych. Sąd, zasądzając odszkodowanie wziął natomiast pod uwagę faktury za paliwo, koszty opieki, przyjmując, że powód wymagał 678 godzin pomocy przez okres 6 miesięcy przy stawce godzinowej 12 zł oraz koszt zakupu materaca, uchwytu i krzeselka ortopedycznego, co zostało wykazane wiarygodnym materiałem dowodowym. Przyznając powodowi jako słuszne odszkodowanie i zasądzając wyrokiem z tego tytułu kwotę 7.806,40 zł, Sąd miał na uwadze, iż należna kwota odszkodowania musi zostać pomniejszona o wysokość świadczenia już z tego tytułu przez pozwanego spełnionego w postępowaniu likwidacyjnym i o stopień przyczynienia się powoda do powstania szkody. A zatem na kwotę 7806,40 złotych składa się koszt zakupu leków-261,15 zł, koszt zakupu taboretu prysznicowego -226 zł, koszt zakupu krzeselka prysznicowego-719 zł, koszt zakupu uchwytu prysznicowego -193 zł, koszt faktur za paliwo w wysokości 1826,50 zł., koszt opieki w wysokości 8136 złotych, pomniejszone o wypłacone już przez ubezpieczyciela kwoty czyli 960 złotych z tytułu opieki i 748,43 zł złote z tytułu dojazdów i 10% z tytułu przyczynienia się powoda do zaistniałego wypadku.

Sąd Okręgowy uznał żądanie zasądzenia renty z tytułu zwiększonych potrzeb powoda (art. 444 § 2 k.c.) za usprawiedliwione w części. Z opinii biegłego traumatologa i ortopedy wynika w sposób niebudzący wątpliwości, że powód wymaga opieki ze strony innych osób w rozmiarze 2 godzin na dobę. Nadto powód wymaga łóżka specjalistycznego, którego koszt najmu wynosi 100 zł miesięcznie. Taki stan należy zakwalifikować jako zwiększenie potrzeb powoda. W ocenie Sądu sytuacja zwiększonych potrzeb powoda ma charakter stały i wynika bezpośrednio z rozmiaru uszkodzenia ciała powoda. Ustalając wysokość renty, Sąd wziął pod uwagę stopień przyczynienia się powoda do powstania szkody w 10% oraz zakres potrzeb powoda. Dzienny koszt opieki wynosi 24 zł, zaś miesięczny 720 zł. Doliczając koszt najmu łóżka, łączna kwota o którą zwiększyły się potrzeby powoda wynosi 820 zł. Uwzględniając 10% przyczynienia się powoda, suma ta wyniesie 738 zł. Renta skapitalizowana przyznana powodowi w punkcie 4 wyroku za okres od 1 marca 2015 r. wyniosła 4428 zł (738 zł x 6).

Odsetki ustawowe za opóźnienie (art. 481 k.c.) od zasądzonych kwot Sąd Okręgowy zasądził, wbrew żądaniu pozwu, od dnia wyrokowania. Wyjaśnił, że zasądzone kwoty w okolicznościach sprawy należy uznać za adekwatne do rozmiaru cierpienia powoda, biorąc pod uwagę stosunki gospodarcze i ceny towarów i usług z dnia wyrokowania, a nie z dnia wezwania pozwanego do zapłaty, tj. sprzed 3 lat.

W ocenie Sądu Okręgowego zasadne okazało się także powództwo w zakresie ustalenia odpowiedzialności pozwanego za mogące ujawnić się w przyszłości skutki wypadku, któremu uległ powód. Materiał dowodowy zgromadzony w sprawie pozwala na przyjęcie, że w przyszłości możliwe jest wystąpienie u powoda szkody na osobie pozostającej w związku przyczynowym z przedmiotowym wypadkiem, mającej postać dalszego pogorszenia się stanu jego zdrowia. Podstawę powyższego poglądu stanowią opinie biegłych lekarzy powołanych w niniejszej sprawie, w szczególności biegłego traumatologa i ortopedy, który wskazał na możliwość ujawnienia się w przyszłości dalszych zmian w uszkodzonym trzonie kości udowej lewej. W świetle takiego stanowiska biegłego wydaje się oczywiste, że uzasadnione jest ustalenie odpowiedzialności pozwanego za szkodę mogącą powstać w przyszłości jako skutek wypadku, jakiemu uległ powód.

W apelacji od tego wyroku pozwany zarzucił naruszenie art. 436 § 1 k.c. i art. 435 k.c. poprzez ich błędne zastosowanie i uznanie, że pozwany odpowiada za szkodę, skoro ubezpieczony nie potrafił H. S., który spowodował swoim nieprawidłowym zachowaniem zagrożenie na drodze. Kwestionując wysokość świadczeń przyznanych powodowi

tytułem naprawienia szkody i krzywdy, zarzucił naruszenie art. 445 § 1 k.c., art. 444 § 1 i § 2 k.c. Zarzut naruszenia art. 362 k.c. skarżący uzasadnił jego niewłaściwym zastosowaniem poprzez przyjęcie, że poszkodowany tylko w 10 % przyczynił się do powstania szkody, pomimo że naruszył szereg przepisów prawa o ruchu drogowym przechodząc przez przejście dla pieszych. W odniesieniu do prawa procesowego pozwany zarzucił naruszenie art. 6 k.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. i art. 232 k.p.c. oraz art. 189 k.p.c. W konkluzji wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Nietrafne okazały się zarzuty w odniesieniu do prawa procesowego, w szczególności zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Ocena wiarygodności i mocy dowodów dokonywana jest na podstawie przekonania sądu, jego wiedzy i posiadanego doświadczenia życiowego, a nadto winna uwzględniać wymagania prawa procesowego oraz reguły logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i - wając ich moc oraz wiarygodność - odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów (tak też Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99, Legalis 53680). Temu ciężarowi skarżący nie sprostował, ponieważ w ogóle nie sprecyzował w czym wyraża się dowolność oceny dowodów przeprowadzonej przez Sąd Okręgowy. Podjął natomiast polemikę z prawidłowo ustalonym stanem faktycznym, podnosząc ponownie twierdzenia, które zostały zweryfikowane odpowiednimi środkami dowodowymi w postępowaniu przez Sądem pierwszej instancji i definitywnie wykluczone. Dotyczy to w szczególności stanu zdrowia powoda przed wypadkiem, a w szczególności zarzutu pozwanego, że wtedy H. S. cierpiał na chorobę Alzheimera. Twierdzenie to zostało obalone opinią biegłego lekarza neurologa. Trafne jest ustalenie Sądu Okręgowego, że przed wypadkiem H. S. był osobą w pełni samodzielną, o czym świadczy fakt, że mieszkał sam, prowadził samodzielnie gospodarstwo domowe i podróżował środkami transportu publicznego. Po wypadku jego stan zdrowia uległ radykalnemu pogorszeniu. Wymaga pomocy osób trzecich, co wynika bezsprzecznie z opinii biegłego lekarza ortopedy. Prawidłowe są również ustalenia Sądu Okręgowego co do samego przebiegu zdarzenia, a w szczególności prędkości bezpiecznej pojazdu w warunkach atmosferycznych panujących w chwili wypadku. Skarżący polemizuje z ustaleniami w tym zakresie, które zostały oparte na opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej rekonstrukcji wypadków drogowych, negując pojęcie prędkości bezpiecznej zdefiniowane w art. 19 ustawy prawo o ruchu drogowym, a także formując zarzut braku ograniczenia prędkości do 64 km/h w miejscu wypadku. W ocenie Sądu Apelacyjnego kwestionowana w apelacji ocena dowodów została przeprowadzona z poszanowaniem reguł wynikających z art. 233 § 1 k.p.c., a stanowiące jej wynik ustalenia faktyczne Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za własne.

Nie zasługiwał na uwzględnienie zarzut naruszenia art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 k.c. Zgodnie z tymi przepisami w razie wyrządzenia szkody przez ruch mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody odpowiedzialność na zasadzie ryzyka ponosi samoistny posiadacz pojazdu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. Według natomiast z art. 34 ust. 1 ustawy z 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. 2018, poz. 473, dalej jako ustawa o ubezpieczeniach obowiązkowych) z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia. Oba przytoczone przepisy statują odpowiedzialność posiadacza pojazdu i jego ubezpieczyciela za szkody związane z ruchem pojazdu. W celu przypisania odpowiedzialności cywilnej tym podmiotom musi jednak istnieć adekwatny związek przyczynowy łączący ruch pojazdu ze szkodą (art. 361 § 1 k.c.). Nie jest przy tym wymagana bezpośrednia styczność pojazdu z poszkodowaną osobą, a wystarcza szeroko rozumiany wpływ ruchu pojazdu, który w danych okolicznościach może być uznany za

przyczynę szkody. Może to być np. niebezpieczny manewr pojazdu powodujący u poszkodowanego uzasadniona obawę i działanie skutkujące szkodą (np. wypadnięcie z dotychczasowego toru jazdy). Z tego względu za bezpodstawne należy uznać stanowisko skarżącego, że skoro nie doszło do potrącenia pieszego, czyli fizycznego kontaktu pojazdu z ciałem poszkodowanego, posiadacz pojazdu nie ponosi odpowiedzialności za skutki wypadku. W ustalonym stanie faktycznym w wyniku niezachowania szczególnej ostrożności przy zbliżaniu się do przejścia dla pieszych, kierowca pojazdu przejechał w bliskiej odległości od H. S. z dużą prędkością. Pieszy przewrócił się i w efekcie tego doznał uszkodzenia ciała. Ruch pojazdu, mimo braku styczności z ciałem poszkodowanego, pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym ze szkodą. W konsekwencji zarzuty skarżącego odnośnie do braku podstaw jego odpowiedzialności za skutki zdarzenia należy uznać za chybione.

Nietrafny był zarzut naruszenia art. 362 k.c. Należy wyjaśnić, że przyczynienie się poszkodowanego do powstania lub zwiększenia szkody w ujęciu wskazanego przepisu ma miejsce wówczas, gdy szkoda jest skutkiem nie tylko zdarzenia, z którym ustawa łączy obowiązek odszkodowawczy innego podmiotu, ale także zachowania się samego poszkodowanego. Dla zastosowania art. 362 k.c. konieczne jest istnienie normalnego związku przyczynowego pomiędzy zachowaniem poszkodowanego a szkodą (art. art. 361 §1 k.c.), a ponadto wymaga się, aby było ono zawinione w przypadkach odpowiedzialności na zasadzie winy, a obiektywnie nieprawidłowe przy odpowiedzialności na zasadzie ryzyka (por. por. Z. Banaszczyk [w:] Kodeks cywilny. Komentarz t. 1, pod red. K. Pietrzykowskiego, Warszawa 2018, komentarz do art. 362, teza 1). Zachowanie poszkodowanego jest więc w konstrukcji przyczynienia traktowane jako przyczyna konkurencyjna do przyczyny przypisanej osobie odpowiedzialnej i dlatego instytucja, o której mowa w art. 362 k.c., może być postrzegana jako realizująca funkcję sprawiedliwego rozłożenia ciężaru odpowiedzialności. O tym, czy obowiązek naprawienia szkody należy zmniejszyć ze względu na przyczynienie się, a jeżeli tak - w jakim stopniu należy to uczynić, decyduje sąd w procesie sędziowskiego wymiaru odszkodowania w granicach wyznaczonych przez art. 362 k.c. Samo ustalenie faktu przyczynienia się poszkodowanego do szkody nie skutkuje obowiązkiem zmniejszenia należnego mu odszkodowania (por. np. wyroki Sądu Najwyższego: z 3 sierpnia 2006 r., IV CSK 118/06, Legalis, z 29 października 2008 r. IV CSK 228/08, OSNC-ZD 2009/3/66). W ustalonym stanie faktycznym nie budzi wątpliwości, że powód nie zachował należytej ostrożności przechodząc przez przejście dla pieszych. Nie posiadał odblaskowych elementów w miejscu widocznym dla kierowcy nadjeżdżającego pojazdu. Jego zachowanie było obiektywnie nieprawidłowe. Nie ma jednak uzasadnionych podstaw do zakwestionowania oceny Sądu pierwszej instancji co do wysokości przyjętego przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody na poziomie 10 %. Redukcja odszkodowania na podstawie art. 362 k.c. nie ma charakteru obligatoryjnego, a całokształt okoliczności sprawy przemawia za obciążeniem skutkami wypadku w zdecydowanie większym zakresie posiadacza pojazdu, który nie dostosował prędkości do panujących warunków atmosferycznych i nie zachował szczególnej ostrożności, zbliżając się do nieoświetlonego przejścia dla pieszych.

Nie były usprawiedliwione zarzuty w odniesieniu do prawa materialnego, w ramach których skarżący kwestionował wysokość świadczeń przyznanych powodowi, tj. zarzut naruszenia art. 445 § 1 k.c., art. 444 § 1 i 2 k.c. Sąd Okręgowy prawidłowo ocenił rozmiar krzywdy powoda, a przyznane mu zadośćuczynienie nie jest rażąco wygórowane przy uwzględnieniu trwałego uszczerbku na zdrowiu, jaki poniósł w wyniku wypadku oraz utraty możliwości samodzielnego funkcjonowania. Za polemikę z prawidłowo ustalonym stanem faktycznym należy uznać stwierdzenie skarżącego, że ze względu na chorobę Alzheimera powód nie mógłby funkcjonować samodzielnie i w przyszłości byłby zmuszony korzystać z opieki rodziny, co zdaniem apelującego świadczy o przyznaniu zadośćuczynienia w kwocie rażąco zawyżonej. Zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozwala na takie wnioski, ponieważ biegły neurolog wykluczył u powoda chorobę Alzheimera przed wypadkiem. Stan zdrowia powoda przed zdarzeniem był adekwatny do wieku, ale też taki, który umożliwiał samodzielną egzystencję. Z tych przyczyn zarzut naruszenia art. 445 § 1 k.c. nie był trafny. Ze względu na odniesione w wyniku wypadku obrażenia stan zdrowia powoda pogorszył się na tyle, że nie może on funkcjonować samodzielnie.

Sąd pierwszej instancji zweryfikował również wydatki, jakie poszkodowany poniósł na leczenie i zakup sprzętu rehabilitacyjnego, odrzucając te koszty, które nie pozostawały w adekwatnym związku przyczynowym ze szkodą. W orzecznictwie sądów powszechnych nie budzi wątpliwości, iż korzystanie przez poszkodowanego z pomocy osób

trzecich oraz związane z tym wydatki (czy też – w innym ujęciu – straty) stanowią koszty leczenia w rozumieniu art. 444 § 1 k.c. Bezspornym również jest, że legitymacja czynna w zakresie żądania zwrotu tych kosztów przysługuje poszkodowanemu niezależnie od tego, kto nad nim sprawował opiekę – odszkodowanie z powyższego tytułu należne jest bowiem zarówno w przypadku korzystania z usług osoby profesjonalnie zajmującej się wspomaganie osób chorych lub rekonwalescentów, jak i w przypadku nieodpłatnej pomocy świadczonej przez członka rodziny (por. wyrok Sądu Najwyższego z 15 lutego 2007 r., sygn. akt II CSK 474/06, Legalis). Czynnikiem decydującym o możliwości żądania zwrotu tych kosztów nie jest fakt, że zostały lub nie zostały rzeczywiście poniesione. Nie jest konieczne, aby poszkodowany rzeczywiście opłacił koszty takiej opieki, stanowią one bowiem element należnego poszkodowanemu odszkodowania nawet wtedy, jeśli opieka sprawowana była przez członków rodziny poszkodowanego nieodpłatnie (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 4 marca 1969 r., I PR 28/69, OSNCP 1969, Nr 12, poz. 229; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 października 1973 r., II CR 365/73, OSNCP 1974, Nr 9, poz. 147; M. Safjan, w: Pietrzykowski, Komentarz do kodeksu cywilnego, t. I, 2015, s. 1499, Nb 25). Szkodą jest już bowiem konieczność zapewnienia opieki, natomiast zapewnienie sobie przez poszkodowanego tańszej lub nawet nieodpłatnej opieki nie zmniejsza szkody. Jak trafnie wskazuje się w orzecznictwie takie stanowisko jest zgodne z ogólnymi zasadami szacowania odszkodowania i naprawienia szkody – samodzielne usunięcie skutków zdarzenia szkodzącego przez poszkodowanego (np. samodzielne naprawienie uszkodzonego w wypadku samochodu) nie zmniejsza należnego poszkodowanemu odszkodowania (tak też Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z 22 lutego 2018 r., I ACa 1963/16, Legalis). W konsekwencji nie jest uzasadniony pogląd skarżącego, że zwrot kosztów opieki osób trzecich w ramach dochodzonego odszkodowania, przysługuje poszkodowanemu tylko wtedy, jeżeli faktycznie poniósł wydatki na ten cel.

Zgodnie z art. 444 § 2 k.c. zwiększenie potrzeb poszkodowanego w wyniku uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia uzasadnia przyznanie odpowiedniej renty od osoby zobowiązanej do naprawienia szkody. Należy podkreślić, że prawo do renty z tytułu zwiększenia się potrzeb poszkodowanego nie jest uzależnione od wykorzystania przez poszkodowanego renty na zaspokojenie tych potrzeb (tak też Sąd Najwyższy w wyroku z 11 marca 1976 r., IV CR 50/76, OSNCP 1977, Nr 1, poz. 11). Poszkodowany nie musi również udowodnić wydatków poniesionych na zaspokojenie zwiększonych potrzeb. Spoczywa na nim natomiast ciężar wykazania zwiększonych potrzeb i ich związku przyczynowego ze zdarzeniem będącym źródłem szkody. W ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy prawidłowo uznał, że należna powodowi renta z tytułu zwiększonych potrzeb obejmuje koszty opieki osób trzecich oraz koszty najmu łóżka ortopedycznego dostosowanego do niepełnosprawności powoda. Określając jej wysokość, uwzględnił opinię biegłego ortopedy co do dziennego wymiaru opieki osób trzecich oraz stawkę usług opiekuńczych w miejscu zamieszkania powoda w kwocie 12 zł. Podstawą szacowania renty muszą być bowiem ceny usług dostępnych w miejscu zamieszkania powoda, tak aby przyznane świadczenie umożliwiło powodowi zaspokojenie zwiększonych potrzeb. Z tego względu zarzuty apelacji kwestionującej wysokość stawki wynagrodzenia za usługi opiekuńcze nie są trafne.

Nie zasługiwał na uwzględnienie zarzut naruszenia art. 189 k.p.c. Za istnieniem interesu prawnego w rozumieniu tego przepisu przemawia to, że pozwany kwestionował swoją odpowiedzialność, konieczne w związku z tym było przeprowadzenie wielowątkowego postępowania dowodowego, wymagającego opinii z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych oraz z dwóch dziedzin medycyny. Stan zdrowia powoda może natomiast się pogarszać i istnieje ryzyko ujawnienia się nowych następstw wypadku, co wynika z opinii biegłego ortopedy. W konsekwencji ustalenie odpowiedzialności pozwanego za skutki zdarzenia, które mogą ujawnić się w przyszłości, uchroni powoda od wykazywania w ewentualnych przyszłych procesach odszkodowawczych wszystkich przesłanek odpowiedzialności deliktowej pozwanego, co ze względu na upływ czasu mogłoby okazać się utrudnione.

Z tych względów apelację pozwanego należało oddalić (art. 385 k.p.c.). O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c., zasądzając od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2700 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (§ 2 pkt 5 w zw. z §10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. o opłatach za czynności adwokackie, Dz.U. 2015, poz. 1800).

Dagmara Olczak-Dąbrowska Beata Byszewska Joanna Wiśniewska-Sadomska